

Dobry budżet na trudne czasy

Działajmy racjonalnie

Silny samorząd to także silne społeczeństwo obywatelskie. Wsparcie lokalnej społeczności oraz jej głos w debacie nad rozwojem naszego województwa będzie sukcesem nas wszystkich – mówi Julian Osiecki, przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

- Panie Przewodniczący, rozpoczął się drugi rok IV kadencji sejmiku województwa. Jakie zmiany zaszły od początku tej kadencji i czy w dobie kryzysu uchwalony przez radnych budżet sprostą oczekiwaniom mieszkańców województwa?

- Należy podkreślić, że zaczęliśmy ten rok przyjęciem budżetu, co w obecnej sytuacji zawirowań ekonomicznych nie było rzeczą łatwą. Jest to budżet wyjątkowo prorozwojowy, ponieważ wydatki wynoszą ponad miliard złotych, z czego blisko 60 proc. stanowią wydatki na inwestycje. W tym roku szczególnie inwestować będziemy w drogi wojewódzkie, sieć szerokopasmową oraz w inne projekty strukturalne. Warto też dodać, że nastąpiła zmiana w ławach sejmiku. Jeden z radnych wojewódzkich, Zbigniew Włodkowski (PSL), został posłem, w związku z tym na jego miejsce wszedł Andrzej Górczyński (PSL), prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

- Pojawiła się inicjatywa prezydenta RP dotycząca zwiększenia roli konsultacyjnej społeczeństwa. Projekt prezydencki jest w tej chwili w końcowej fazie opracowania i niedługo trafi pod obrady Sejmu. Czy taka inicjatywa jest potrzebna?

- Trzeba powiedzieć, że intencją prezydenta było zwiększenie aktywności społecznej, szczególnie organizacji pozarządowych, ale także procesu konsultacyjnego. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że konsultacje często mają charakter głównie formalny i wiele środowisk społecznych ma wrażenie, że są wykluczone z procesu konsultacyjnego, szczególnie na szczeblu gmin, miast i powiatów. Najważniejsza sprawa w tym projekcie naszym zdaniem to powołanie ciała konsultacyjnego, które będzie mogło opiniować uchwały sejmiku, a także w procesie konsultacji uzyskać możliwość składania projektów uchwałodawczych. Jak widzimy jest to kierunek do aktywizacji społeczeństwa, aby nie tylko uczestniczyło w proce-

sie wyborczym, ale także miało swój udział w bieżącej pracy i działalności samorządów regionalnych. Wszystko to ma sprawić, aby głos opinii społecznej był bardziej słyszalny.

- Toczy się debata na temat powstania Mazurskiego Parku Narodowego. Do sejmiku ponownie wpłynął projekt obywatelskiej nowelizacji ustawy o ochronie środowiska, a dokładnie powoływania parków narodowych. Wnioskodawcy uważają, że należałoby zasięgać opinii samorządów, ale nie byłyby one obligatoryjne. Czy sejmik podjął już jakieś prace z tym związane?

- Samorząd Województwa już w ubiegłym roku zlecił ekspertyzę w sprawie powołania Mazurskiego Parku Narodowego. Sejmik województwa, a konkretnie Komisja Rozwoju Obszarów Wiejskich, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej badała i analizowała ten problem. Odbłyło się także wspólne posiedzenie z komisją sejmiku województwa podlaskiego w Białowieży, a wnioski z tego posiedzenia zostały skierowane do zarządu województwa jako pewne dezyderaty.

- Jakie są najważniejsze sugestie sejmikowej komisji?

- Po pierwsze, należałoby bardzo precyzyjnie określić cel powołania Parku Narodowego. Musi być dokładnie określone, co i na jakim terenie chcemy chronić. Pamiętajmy, że chodzi tu o ochronę pierwotnych wyjątkowych zasobów, które mają charakter unikatowy. Z doświadczenia innych województw wynika, że powinien być to grunt skarbu państwa. Prywatne grunty wywoływałyby konflikty z mieszkańcami. Należałoby również określić środki finansowe dotyczące powołania i utrzymania takiego parku. Doświadczenia innych parków narodowych, w tym parku białowieckiego, pokazują, że środki zabezpieczone przez rząd

na ten cel są absolutnie niewystarczające. Bez pełnych decyzji ustawowych, co do finansowania nowo powstałego parku, nie ma co mówić o sensie takiego działania. Zarząd otrzymał dezyderaty komisji jako ewentualne wytyczne do przyszłych prac eksperckich, które miałyby na celu powołanie Mazurskiego Parku Narodowego.

- Sejmik województwa wielokrotnie podnosił stanowiska związane z kolejnymi reorganizacjami ośrodków systemu sprawiedliwości w naszym województwie. Dotyczyło to zarówno prokuratur, sądów, a ostatnio reorganizacji sądów rejonowych, która polegała na likwidacji wielu małych oddziałów. Jak pana zdaniem powinien wyglądać finał tych działań?

- Należy tu jasno powiedzieć, że zarząd województwa, a także Konwent Marszałków Województw RP podjęły w tej sprawie dyskusję ze stroną rządową. Nasze stanowisko jest jednoznaczne. Uważamy, że wszystkie struktury instytucji państwa należy ściśle dostosować do struktury administracji terenowej. Każda instytucja państwowa powinna swoim zasięgiem obejmować w tym wypadku granice województwa warmińsko-mazurskiego. Przypomnę, że na terenie województwa funkcjonują w tej chwili dwa obszary sądowe: Sąd Okręgowy w Olsztynie oraz Elblągu. Obecnie także struktury tych sądów podlegają trzy sądy leżące poza województwem. Jest to sytuacja niezdrowa i chociaż minister sprawiedliwości został zwolniony z podporządkowania struktury sądowniczej granicom województw, to jednak z praktycznego punktu widzenia te struktury powinny być dopasowane do podziału administracyjnego państwa. Proszę

sobie wyobrazić, że mieszkańcy Działdowa dojeżdżają na rozprawy do Sądu Okręgowego w Elblągu, mając do Olsztyna znacznie bliżej. Oczywiście należy racjonalizować funkcjonowanie sądownictwa, ale należy to robić w granicach poszczególnych regionów.

- Sporo niepokoju opinii publicznej wzbudziło wprowadzenie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Jak jest ona realizowana w naszym województwie?

- Marszałek województwa został zobowiązany do realizacji tej ustawy z dniem 1 stycznia. Sejmik województwa podjął stosowne uchwały umożliwiające powołanie takiego ośrodka adopcyjnego, jednak niestety za tym obowiązkiem nie idzie właściwe dofinansowanie ze środków rządowych. Mamy sygnały, że środki zostaną zwiększone i że uda się także znowelizować tę ustawę. Pierwsze rozmowy ze stroną rządową już trwają, tak aby w tych ośrodkach adopcyjnych można było właściwie realizować proces adopcyjny, mający na celu wsparcie dzieci potrzebujących rodziców zastępczych, gdyż to jest istotą całego przedsięwzięcia - interes dzieci, które potrzebują opieki zastępczej.

- Jakie najważniejsze zadania w roku 2012 stoją przed Sejmikiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego?

- Zgodnie z planem pracy odbędzie się 10 sesji sejmiku, w tym jedna wyjazdowa, w maju, z okazji Dnia Samorządowca. Za najważniejsze zadanie stojące przed sejmikiem województwa uważam prace przy nowelizacji strategii województwa warmińsko-mazurskiego. Jak wiadomo, pierwsza strategia została opracowana w roku 2000, potem w 2005 nastąpiła jej nowelizacja oraz wydłużenie do roku 2020. W tej chwili będziemy chcieli po kolejnych 6 latach nowelizować strategię i wydłużyć jej termin obowiązywania do roku 2025. W tej chwili eksperci prowadzą prace nad oceną dotychczasowej realizacji strategii. Cały proces związany z konsultacjami społecznymi i harmonogram został przyjęty przez sejmik pod koniec ubiegłego roku. Będziemy chcieli pilnie analizować prace ekspertów i zobaczyć, na ile strategia rozwoju jest zrealizowana w oparciu o środki unijne i czy jest potrzeba pewnych zmian w priorytetach strategii rozwoju. Osobiście uważam, że takich zmian być nie powinno. Natomiast z doświadczenia wiem, że w procesie realizacji wynikną pewnie nowe akcenty dotyczące strategii rozwoju.

Przewodniczący Julian Osiecki